

Sygn. akt I ACa 914/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Struzik
Sędziowie:	SSA Józef Wąsik (spr.) SSA Teresa Rak
Protokolant:	st.sekr.sądowy Urszula Kłosińska

po rozpoznaniu w dniu 20 grudnia 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa **I. S.**

przeciwko **M. G.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 16 marca 2016 r. sygn. akt I C 2871/15

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 10 800 zł (dziesięć tysięcy osiemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Józef Wąsik SSA Andrzej Struzik SSA Teresa Rak

Sygn. akt I A Ca 914/16

UZASADNIENIE

Powódka **I. S.** wniosła: o nakazanie pozwanemu **M. G.**, aby zapłacił jej kwotę 238.746,30 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty i kosztami procesu tytułem zwrotu pożyczki.

Pozwany wniosł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

Sąd Okręgowy w Kielcach zaskarżonym wyrokiem:

1/ zasądził od M. G. na rzecz I. S. kwotę 238.746,30 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 6 maja 2015 roku do dnia zapłaty;

2/ nakazał ściągnąć od M. G. na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Kielcach) kwotę 9.550 zł (dziewięć tysięcy pięćset pięćdziesiąt złotych) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

3/ zasądził od M. G. na rzecz I. S. kwotę 9.605 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W grudniu 2005r. O. z domu S. - wnuczka powódki i pozwany M. G. wstąpili w związek małżeński. Od 2005r. pozwany prowadził działalność gospodarczą - handel opalem, samochodami, usługi kanalizacyjne. Dochody z tej działalności stanowiły źródło utrzymania jego i jego żony oraz dzieci, które przyszły na świat z ich związku. Po ślubie małżonkowie podjęli trwającą 3 lata budowę domu w W., w którym następnie zamieszkali. Na ile mogli, wspierali ich materialnie rodzice O. G. będący nauczycielami, np. finansując im meble, przywożąc im produkty żywnościowe, kupując ubrania dla dzieci. Powódka nie wspomagała ich finansowo, dawała im jedynie drobne upominki. Między małżonkami G. nie zawsze dobrze się układało, w okresach gorszych stosunków O. G. mieszkała u swoich rodziców.

W 2011r. zmarł mąż powódki. Powódka została wówczas sama w domu jednorodzinnym w R., jedynie z niepełnosprawnym synem. W tym czasie poniosła straty na akcjach, które posiadała, uważała, że sytuacja banków nie jest stabilna, więc postanowiła wycofać z banku wszystkie oszczędności, jakie gromadziła przez lata małżeństwa wspólnie z mężem, odkładane na późniejsze lata emerytury. Wyplacone pieniądze trzymała w domu, rozważając wraz z drugim synem S. S. (1) i jego żoną G. (rodzicami O. G.) celowość przeprowadzki do mieszkania w bloku, gdzie łatwiej byłoby jej żyć z niepełnosprawnym synem z uwagi na bliskość lekarzy i zdecydowanie mniejszy zakres obowiązków domowych, gdyż w R. musiała troszczyć się o piętrowy dom i ogród. O posiadanych przez nią pieniądzach wiedzieli małżonkowie G., ponieważ rozmowy o zamianie domu na mieszkanie w bloku były przy nich prowadzone w domu teściów pozwanego, gdyż powódka w podejmowaniu trudniejszych decyzji życiowych radziła się syna S. S. (1), uznając go za osobę kompetentną z racji tego, że pracował jako (...).

W marcu 2014r. doszło do kolejnego pogorszenia stosunków między małżonkami G., toteż O. G. wraz z dziećmi przeprowadziła się do swoich rodziców. Jej rodzice starali się nie wtrącać w relacje córki i zięcia, uznając, że tak jak poprzednio bywało, córka po okresie rozłąki ponownie wróci do męża.

W Święta (...) 2014r., które miały miejsce w dniach 20-21 kwietnia, w domu małżonków S. w K. byli obecni także powódka oraz pozwany. Wówczas pozwany zwrócił się do powódki z prośbą o pożyczanie mu pieniędzy w kwocie około 250.000 zł na rozwinięcie prowadzonej przez niego działalności handlu węglem. Powódka zdecydowała się pożyczyć mu pieniądze, licząc na to, że jeśli jego sytuacja finansowa poprawi się, może przestanie dochodzić co nieporozumień w małżeństwie jej wnuczki. Zarówno powódka, jak i małżonkowie S. chcieli, aby O. G. wróciła do męża, od początku starali się scalać małżeństwo córki, która wyszła za mąż w bardzo młodym wieku, będąc jeszcze nastolatką. Z tego powodu nie powiedzieli jej o planowanej pożyczce.

Po Wielkanocy pozwany wraz ze S. S. (1), który działał na prośbę swej matki, ściągnęli z internetu wzór umowy pożyczki, wysokość i termin rat zaproponował pozwany, uznając, że będzie je w stanie spłacać. Następnie pozwany wraz z teściami z przygotowanym wzorem pożyczki w dniu 25 kwietnia 2014r. pojechali do domu powódki w R. celu sfinalizowania umowy.

I tak w dniu 25 kwietnia 2014r. pomiędzy powódką jako pożyczkodawcą a pozwanym jako pożyczkobiorcą została zawarta umowa pożyczki, zgodnie z którą pożyczkodawca udzielił pożyczkobiorcy pożyczki w wysokości 230.000 zł na okres od dnia 25 kwietnia 2014r. do dnia 30 grudnia 2014r. łącznie bez odsetek od zaciągniętej pożyczki, przy czym ustalono, że zwrot pożyczki nastąpi w czterech równych ratach po 57.500 zł: pierwsza rata płatna do 30 czerwca 2014r., druga rata płatna do 30 sierpnia 2014r., trzecia rata płatna do 30 października 2014r., czwarta rata do 30 grudnia 2014r. (§ (...)). Pożyczkobiorca oświadczył, że wymienioną pożyczkę przyjmuje i potwierdził odbiór całej kwoty w

gotówce (§ (...)), oświadczając w § (...), że zwróci w/w kwotę bez odsetek w następnym dniu po upływie terminów spłaty pożyczki określonej w § (...). Strony oświadczyły, iż termin spłaty pożyczki może zostać przedłużony za pisemną zgodą obydwu stron (§ (...)), uzgodniły, że za opóźnienie w zwrocie pożyczki pożyczkobiorca zobowiązany jest do zapłaty odsetek w wysokości 0,05 % dziennie od kwoty pozostającej do zwrotu, a podatek od czynności cywilno-prawnych leży po stronie pożyczkobiorcy (§(...)). Umowę sporządzono w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach, po jednym dla każdej ze stron. Pod tekstem umowy podpisy złożyli pożyczkodawca I. S. i pożyczkobiorca G. M..

W międzyczasie pozwany w dniu 22 kwietnia 2014r. do Sądu Okręgowego w Kielcach złożył pozew o rozwiązanie jego małżeństwa zawartego z O. G., nie informując o tym żony, teściów ani powódki. Analogiczny pozew o rozwód na przełomie kwietnia - maja 2014r. złożyła O. G., nie mówiąc o tym rodzicom. Pierwsza rozprawa w sprawie o rozwód wytoczonej przez M. G. odbyła się w dniu 16 czerwca 2014r., kiedy to Sąd m.in. udzielił zabezpieczenia w zakresie jego kontaktów z dziećmi. M. G. w sprawie rozwodowej od początku postępowania był reprezentowany przez adw. T. K.. O. G. i jej rodzina generacyjna o wniesieniu pozwu przez rozwód przez M. G. dowiedzieli się dopiero tydzień przed terminem pierwszej rozprawy. Nieprawomocnym wyrokiem z dnia 10 lutego 2016r. Sąd Okręgowy w Kielcach rozwiązał przez rozwód małżeństwo O. G. i M. G. z winy M. G..

Pozwany w 2014r. nie spłacił żadnej raty z udzielonej mu przez powódkę pożyczki. Pismem z dnia 8 stycznia 2015r. wysłanym przesyłką poleconą powódka wezwała go do zapłaty na jej rzecz kwoty 238.478,49 zł obejmującej kwotę 230.000 zł wynikającą z umowy pożyczki z dnia 25 kwietnia 2014r. oraz kwotę 8.478,49 zł wynikającą z odsetek naliczanych od dnia powstania wymagalności świadczenia zgodnie z § (...) umowy, tj. za opóźnienie w zwrocie pożyczki pożyczkobiorca zobowiązany jest do zapłaty odsetek w wysokości 0,05 % dziennie od kwoty pozostającej do zwrotu, lecz pomniejszonych zgodnie z przepisami do kwoty odsetek maksymalnych i naliczonych na dzień 7 stycznia 2015r. Do dnia zamknięcia rozprawy pozwany w żadnej części nie zwrócił powódce pożyczonych od niej pieniędzy.

Zdaniem Sądu Okręgowego, powództwo jest zasadne w całości i jako takie zasługiwało na uwzględnienie. Zgodnie z przepisem art. 720 § 1 kc przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić taką samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości.

W ocenie Sądu, z odpisu umowy z dnia 25 kwietnia 2014r. (K.33), z zeznań wszystkich świadków występujących w sprawie (protokół rozprawy z dn. 16.03.2016r. -K. 121-123) oraz z zeznań samej powódki (protokół rozprawy z dn. 16.03.2016r. - K.123v) wynika niewątpliwie, iż między stronami I. S. a M. G. doszło w dniu 25 kwietnia 2014r. w R. do przekazania w gotówce kwoty 230.000 zł przez powódkę pozwanemu zgodnie z umową pożyczki podpisaną przez strony w tymże dniu w obecności S. i G. małżonków S.. Pozwany przyznał, iż złożył swój podpis pod przedmiotową umową, której odpis stanowi kartę 33 akt niniejszej sprawy, a której oryginał został okazany na rozprawie w dniu 16 marca 2016r. przez pełnomocnika powódki (zob. protokół w/w rozprawy - K. 119v), co umożliwiło Przewodniczącemu stwierdzenie zgodności okazanego oryginału ze złożonym odpisem.

Zupełnie niewiarygodne jako sprzeczne z zeznaniami świadków i powódki oraz z zasadami doświadczenia życiowego są zeznania pozwanego w zakresie, w jakim twierdzi, że nie zawierał umowy pożyczki z powódką, a jedynie miały miejsce darowizny ze strony powódki na jego rzecz kwot pieniężnych na sumę około 80.000 zł, podpisał zaś umowę pożyczki, gdyż został zmuszony do tego, aby móc widywać swoje dzieci.

Sąd zauważył, iż pozwany ma 34 lata, a powódka 75 lat, zatem trudno uznać za logiczne, iż powódka zdołała zmusić pozwanego do podpisania czegoś, co nie odpowiadało rzeczywistości. Również nie można uznać za wiarygodne słów pozwanego, że podpisał umowę, gdyż teść od tego warunkował widzenie z synami. Gdyby faktycznie tak było, pozwany w takiej sytuacji winien był zawiadomić właściwe organy ścigania, by powiadomić o bezprawnym działaniu S. S. (1) polegającym na zmuszaniu go do podpisania fikcyjnej umowy pożyczki, a tego pozwany, jak sam zeznał, nie uczynił. Oczywiście, można byłoby uznać, przyjmując za prawdziwe słowa pozwanego, że chęć widzenia dzieci była silniejsza niż potencjalna strata pieniężna (poprzez obowiązek zwrotu sumy pieniężnej), której doznałby, gdyby złożył podpis pod umową, która de facto nie została zawarta, ale jeśliby składał podpis pod umową opiewającą na kwotę

kilkuset czy nawet kilku tysięcy złotych, ale nie na kwotę tak znaczącą, bowiem aż 230.000 zł. Pozwany nie jest przecież osobą nieporadną, o czym zresztą świadczy fakt, iż od dziesięciu lat prowadzi działalność gospodarczą, która w czasie trwania małżeństwa stanowiła jedyne źródło utrzymania jego całej rodziny, poza tym w tym czasie zakładając sprawę o rozwód korzystał z pomocy fachowego pełnomocnika w osobie adwokata i choćby poprzez jego osobę miał wiadomości, iż uregulowanie kontaktów z dziećmi można uzyskać stosunkowo szybko w drodze zabezpieczenia, które to zabezpieczenie zresztą zostało udzielone przez Sąd na pierwszej rozprawie rozwodowej, a to w dniu 16 czerwca 2014r., jak zeznał sam pozwany.

Pozwany zarzucił nadto, że złożył oświadczenie na dokumencie załączonym do pozwu za zgodą powódki wyłącznie dla pozorów w myśl art. 83 kc, został przy tym podstępnie przymuszony do podpisania dokumentu, przyznał jednak, że nie zastanawiał się nad tym, aby uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia woli, nie wykazał także, aby występował z powództwem o stwierdzenie nieważności umowy, zatem zarzuty pozorności i podstępu składa wyłącznie na użytek niniejszego postępowania. Wreszcie pozwany broni się twierdzeniem, że „nie mógł 25 kwietnia 2014r. pobrać żadnych pieniędzy, ponieważ cała rodzina jego żony traktowała go jak intruza, można pożyczyć pieniądze naprawdę komuś zaufanemu, a nie osobie, na którą się nasyła policję”, jednakże taka argumentacja nie może się ostać, bowiem pozwany w momencie zawierania przedmiotowej umowy był mężem wnuczki powódki, a rodzina generacyjna O. G. o wniesieniu przez pozwanego sprawy o rozwód dowiedziała się dopiero w czerwcu 2014r., przy czym członkowie rodziny S. nie mieli świadomości, iż ich córka i wnuczka także wystąpiła z tożsamym pozwem, o czym świadczą zeznania G. S. - „Według moich informacji nie przypominam sobie, aby córka złożyła pozew o rozwód” (w/w zeznania - protokół rozprawy z dn. 16.03.2016r. - K.122v). Poza tym powódka nie pożyczyła pozwanemu spornej sumy na podstawie umowy ustnej, którą faktycznie trudno byłoby wykazać, a zabezpieczyła się odpowiednio przy pomocy swego syna S., sporządzając umowę na piśmie i uzyskując własnoręczny podpis pozwanego - pozwany prowadząc działalność gospodarczą i to o trojakim profilu działalności (handel opalem, samochodami, usługi kanalizacyjne) z pewnością zdawać musiał sobie sprawę z wagi składanego podpisu.

Odnosnie kolejnego zarzutu pozwanego, iż powódka nie wykazała czy i skąd dysponowała spornymi środkami w kwietniu 2014r., w ocenie Sądu na wiarygodność w tej mierze zasługują zeznania powódki, która logicznie i przekonująco wyjaśniła, iż posiadała oszczędności gromadzone przez lata jej pożycia małżeńskiego, a po śmierci męża zmarłego w 201 Ir. wypłaciła je z banku i zamierzała przeznaczyć na znalezienie dla siebie i chorego syna mieszkania w bloku, na prośbę pozwanego zmieniła jednak zdanie, licząc na polepszenie sytuacji w małżeństwie jej wnuczki w razie poprawienia się sytuacji materialnej pozwanego. Fakt, iż O. G. w chwili obecnej ma tylko 26 lat, a pozostawała do daty wyroku rozwodowego w 10-letnim związku małżeńskim, oznacza, że wychodziła za mąż, gdy miała zaledwie 16 lat, zatem na zawarcie małżeństwa musiała uzyskać zgodę Sądu opiekuńczego (art. 10 kro). Jej rodzina generacyjna, a w szczególności przeszło 70-letnia babka, miała zatem prawo liczyć, iż początkowe perypetie w jej małżeństwie w sprzyjających okolicznościach mogą zostać przezwyciężone, zwłaszcza że z zeznań S. S. (1) wynika, iż „to już nie pierwszy raz córka mieszkała u nas” (w/w zeznania - protokół rozprawy z dn. 16.03.2016r.-K.122).

Nie może się – zdaniem Sądu - ostać zarzut pozwanego z art. 409 kc, iż uzyskaną korzyść zużył w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, bowiem przepis ten dotyczy bezpodstawnego wzbogacenia, a z taką sytuacją w niniejszej sprawie nie mamy do czynienia z uwagi na zawarcie przez strony klasycznej umowy pożyczki.

Zgodnie z przepisem art. 503 § 1 kpc w piśmie zawierającym sprzeciw pozwany powinien wskazać, czy zaskarża nakaz w całości, czy w części, przedstawić zarzuty, które pod rygorem ich utraty należy zgłosić przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy, oraz okoliczności faktyczne i dowody. Sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich w sprzeciwie bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Z uwagi na treść powołanego uregulowania Sąd oddalił wniosek pozwanego o dołączenie akt sprawy rozwodowej z aktami związkowymi i o udzielenie mu terminu do wskazania sygn. sprawy z powództwa O. G. o rozwód (pkt 1 postanowienia z dn. 16.03.2016r. - K.123), bowiem pozwany winien był wszelkie wnioski dowodowe zgłosić w sprzeciwie, a w żaden sposób nie wykazał, iż nie mógł tego wówczas uczynić. Wykazanie tego, nawiasem mówiąc, wydaje się mało realne, skoro w sprawie o rozwód reprezentował go ten sam pełnomocnik (adw. T. K.), który jest jego pełnomocnikiem w

sprawie niniejszej. Oczywistym jest nadto, że uwzględnienie omawianego wniosku pozwanego spowodowałoby zwłokę w rozpoznaniu sprawy, w sytuacji, gdy po zamknięciu rozprawy w dniu 16 marca 2016r. Sąd w tym samym dniu wydał wyrok, poza tym pozwany nie podnosił, aby wystąpiły „inne wyjątkowe okoliczności”, o czym mowa w przepisie art. 503 § 1 kpc.

Ponieważ w § (...) przedmiotowej umowy pożyczki strony zastrzegły obowiązek zapłaty przez pożyczkobiorcę odsetek za opóźnienie w zwrocie pożyczki, w sytuacji gdy pozwany nie uregulował w żadnej części obciążającego go długu, co wynika z zeznań pożyczkodawcy i pośrednio z zeznań samego pozwanego, powódka ma prawo żądać skapitalizowanych odsetek w kwocie 8.746,30 zł liczonych od całej należności głównej za okres od dnia 31 stycznia 2014r. (bowiem najpóźniej 30 stycznia 2014r. miała zostać spłacona czwarta, ostatnia rata pożyczki) do dnia 5 maja 2015r., czyli do dnia poprzedzającego wniesienie pozwu. Ponieważ odsetki umowne przewyższają wysokość odsetek maksymalnych, zastosowanie znajduje przepis art. 359 § 2 kc w poprzednim, obowiązującym do dnia 1 stycznia 2016r. brzmieniu (z uwagi na art. 56 i 57 ustawy z dnia 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015r., poz. 1830), zgodnie z którym jeżeli wysokość odsetek wynikających z czynności prawnej przekracza wysokość odsetek maksymalnych, należą się odsetki maksymalne. Wielkość 8.746,30 zł skapitalizowanych odsetek wynika z wydruku z internetowego kalkulatora odsetek maksymalnych (...), nadto wielkość ta nie była kwestionowana przez pozwanego. Od kwoty 238.746,30 zł obejmującej nieoddaną należność główną w kwocie 230.000 zł i skapitalizowane odsetki w kwocie 8.746,30 zł należą się dalsze odsetki ustawowe zgodnie z art. 482 kc od dnia wytoczenia powództwa, czyli od dnia 6 maja 2015r. do dnia zapłaty.

Podstawą orzeczenia zawartego w pkt III pozwu są przepisy art. 108 § 1 w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Apelację od tego wyroku złożył pozwany zaskarżając wyrok w całości tj. w zakresie punktów I, II i III. Zaskarżonemu rozstrzygnięciu zarzucił:

1/ sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego poprzez ustalenie, że jest dłużnikiem powódki z tytułu rzekomego zawarcia z powódką w dniu 25 kwietnia 2014 roku umowy pożyczki na kwotę 230.000 zł;

2/ dowolność ustaleń Sądu I instancji w zakresie oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego tj. zeznań powódki oraz świadków S. S. (1), G. S. oraz O. G. mających potwierdzać rzekomy transfer gotówki do którego nigdy w opisywanych okolicznościach nie doszło;

3/ dowolność ustaleń Sądu I instancji w zakresie oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego poprzez ustalenie, że w ogóle doszło do powstania zobowiązania z tytułu umowy pożyczki pomiędzy powodem a babcią ojczyzną jego żony w kontekście okoliczności równoległe prowadzonych tj. sprawy o rozwód oraz sprawy karnej;

4/ odmowę rozpoznania istoty sprawy poprzez oddalenie wniosków o dopuszczenie dowodu z akt prowadzonych równoległe postępowań tj. sygn. IC 1098/14 Sądu Okręgowego w Kielcach oraz tzw. akt związkowych tego postępowania o sygn. IIK 431/14 Sądu Rejonowego w K.

5/ naruszenie wyrażonej w art. 233 k.p.c. zasady oceny dowodów poprzez wyrażenie w sprawie poglądu, iż wiarygodnym i w pełni udowodnionym przez powódkę jest twierdzenie, że po rozstaniu pozwanego z żoną w realnym, ostrym konflikcie pomiędzy całą rodziną S. a pozwanym mogło dojść do przysporzenia majątkowego po stronie pozwanego w takiej wysokości.

Wskazując na powyższe zarzuty wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Okręgowy w Kielcach, Wydział I Cywilny.

Wniósł także o uzupełnienie postępowania dowodowego w sprawie poprzez dopuszczenie dowodu z akt o sygn. IC 1098/14 Sądu Okręgowego w Kielcach (kart zawierających pozew, protokoły z rozpraw, wyrok wraz z uzasadnieniem)

oraz sygn. IIK 431/14 Sądu Rejonowego w K. (kart zawierających akt oskarżenia, protokoły z rozpraw, oba wyroki wraz z ich uzasadnieniami) na okoliczność wykazania wzajemnych relacji stron w czasie zawarcia rzekomej umowy pożyczki oraz braku powstania zadłużenia.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny po rozpoznaniu apelacji, nie znalazł podstaw prawnych do jej uwzględnienia.

Sąd I Instancji poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny przyjmuje za swoje, oraz trafnie zastosował przepisy prawa procesowego i materialnego.

Na wstępie wskazać należy, że sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji (art. 378 §1 k.p.c.) na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym (art.382 k.p.c.) z tym zastrzeżeniem, że przed sądem pierwszej instancji powinny być przedstawione wyczerpująco kwestie sporne, zgłoszone fakty i dowody, a prezentacja materiału dowodowego przed sądem drugiej instancji ma miejsce wyjątkowo (art. 381 kpc).

Zgodnie z uchwałą składu 7 sędziów (III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz.55), której nadano moc zasady prawnej, sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego. Te jednak powinny być podniesione w apelacji wniesionej w ustawowym terminie.

Odnosząc się do zarzutów apelacji należy wskazać, że prawidłowe zastosowanie prawa materialnego jest uzależnione od poczynienia prawidłowych ustaleń w zakresie stanu faktycznego sprawy. Temu służy postępowanie dowodowe zgodnie z którym na podstawie art.6 k.c. i 232 k.p.c. strony zobowiązane są przedstawić sądowi rozpoznającemu sprawę dowody na poparcie swych twierdzeń.

Zarzut sprzeczności istotnych ustaleń faktycznych z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego poprzez ustalenie, że jest dłużnikiem powódki z tytułu rzekomego zawarcia z powódką w dniu 25 kwietnia 2014 roku umowy pożyczki na kwotę 230.000 zł jest w sposób oczywisty chybiony, gdyż dowody w postaci pisemnej umowy pożyczki oraz zeznania świadków i powódki dowodzą faktu zawarcia przez strony takiej umowy. Jedynie zeznania pozwanego temu przeczą, a zatem istota sporu sprowadza się do oceny dowodów w ramach art. 233 § 1 k.p.c.

Jednak zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez ustalenie, że w ogóle doszło do powstania zobowiązania z tytułu umowy pożyczki pomiędzy powodem a babcią ojczystą jego żony nie może odnieść zamierzonego skutku.

Dla skutecznego podniesienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie można bowiem poprzestać na stwierdzeniu, że dokonane ustalenia faktyczne są wadliwe. Niezbędne jest wskazanie przyczyn, które dyskwalifikują postępowanie sądu w zakresie ustaleń. Apelujący winien zwłaszcza wskazać, jakie kryteria oceny zostały naruszone przez sąd przy analizie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im taką moc przyznając (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r., sygn. akt IV CKN 970/00, Lex nr 52753, a także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 06 lipca 2005 r., sygn. akt III CK 3/05, Lex nr 180925). W orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, iż dla skutecznego podniesienia wymienionego zarzutu, koniecznym jest wykazanie przez skarżącego, iż sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, gdyż tylko takie uchybienie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. Pamiętać przy tym należy, iż kwestionowanie dokonanej przez sąd oceny dowodów nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, zadowalających dla skarżącego ustaleń faktów, ustalonych na podstawie własnej, korzystnej dla niego oceny materiału dowodowego.

Jako zasadniczą przyczynę braku wiarygodności podpisanego dokumentu oraz zeznań świadków i powódki apelujący upatruje w tym, że według jego twierdzenia już w chwili podpisania umowy pozwany pozostawał w konflikcie z żoną

- O. O., która jest wnuczką powódki – czego wyrazem była tocząca się sprawa o rozwód oraz sprawa karna. Zdaniem pozwanego powódka nie pożyczyla by w takich okolicznościach pozwanemu przedmiotowych pieniędzy.

Argument ten nie może odnieść zamierzonego skutku. Po pierwsze powódka nie twierdziła, że dokonała pożyczki z uwagi na dobre życie małżeńskie wnuczki z mężem, a odwrotnie – wiedząc, że w małżeństwie tym źle się dzieje przystała na prośbę pozwanego chcącego rozwinąć działalność gospodarczą licząc, że sytuacja się poprawi. Nie poinformowała bezpośrednio o tym fakcie wnuczki, która dowiedziała się o tym fakcie później. Fakty te potwierdziła O. G.. Relacje stron w tym czasie (kwiecień 2014r) były dobre.

Podobne zdarzenia – choć nie często – zdarzają się w stosunkach rodzinnych, gdyż wciąż jeszcze bywają babcie i dziadkowie, którzy dla ratowania małżeństwa wnuków są gotowi wiele poświęcić, zwłaszcza, gdy ich na to stać. Pozwany nie kwestionował w sprzeciwie, że powódka udzielała jemu i żonie pomocy finansowej, tyle, że twierdził, że miała ona charakter bezzwrotny. Jednak biorąc pod uwagę, że powódka, ze względu na wiek i zdrowie oraz to, że nie była osobą bardzo zamożną – zgromadzone pieniądze pochodziły z wieloletnich oszczędności jej oraz niedawno zmarłego męża; wspomagała też niepełnosprawnego syna R., należy uznać za wiarygodne jej zeznania, że jednak stronom chodziło o zawarcie umowy pożyczki. Dodatkowym argumentem jest to, że stroną tej umowy nie była wnuczka, a pozwany pożyczał pieniądze na działalność gospodarczą.

Z treści apelacji wynika, że postępowanie karne zostało wszczęte po udzieleniu pożyczki. Również O. G. dowiedziała się o sprawie rozwodowej w maju 2014r, czyli również po podpisaniu umowy. Wynika to z jej zeznań, którym pozwany nie zaprzeczył.

W takich okolicznościach fakt trwania postępowania rozwodowego i karnego nie może mieć decydującego znaczenia.

Nadto ze względów formalno-procesowych fakty i dowody zebrane w tych aktach nie mogą być brane pod uwagę, gdyż pozwany reprezentowany przez adwokata, składając na ostatniej rozprawie wnioski o przeprowadzenie dowodu z akt sprawy cywilnej o karnej nie wskazał konkretnych dokumentów ani nie usprawiedliwił zwłoki w postawieniu takiego wniosku. Z tej przyczyny za usprawiedliwione należy uznać postanowienie Sądu Okręgowego o oddaleniu wniosku o udzielenie pozwanemu dodatkowego terminu do sprecyzowania wniosku i w konsekwencji oddalenie wniosku dowodowego.

Wniosek ten został zgłoszony bez usprawiedliwienia opóźnienia, które przewiduje art. 207 § 6 k.p.c., czyli uprawdopodobnienia, że wniosek tego strona nie zgłosiła wcześniej bez swojej winy lub występują inne wyjątkowe okoliczności. Dla uwzględnienia wniosku koniecznym było odroczenie rozprawy, zatem brak było również podstaw do przyjęcia, że uwzględnienie wniosku nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy.

Wniosek dowodowy złożony w apelacji nie został uwzględniony wobec, braku wypełnienia przez pozwanego wymogów z art. 381 k.p.c., czyli uprawdopodobnienia, że pozwany nie mógł takiego wniosku złożyć w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, lub potrzeba powołania się na te okoliczności wynika później.

Pozwany nie wykazał, aby podpisana umowa była pozorna i miała ukrywać darowiznę, albo, że pozwany podpisał ją pod wpływem groźby czy podstęp. Jego twierdzenia w tym zakresie okazały się gołosłowne.

Sąd Okręgowy dokonał niezwykle wszechstronnej, obiektywnej i wyważonej oceny wszystkich dowodów zebranych w sprawie, którą Sąd Apelacyjny podziela.

Wobec braku skutecznego podważenia ustaleń co do faktu zawarcia przez strony umowy pożyczki kwoty 230.000 zł zarzuty o naruszeniu prawa materialnego nie mogą odnieść skutku.

Wobec przedstawionych argumentów apelację oddalono na podstawie art. 385 k.p.c.

Sąd orzekł o kosztach procesu zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, na zasadzie art. 98 § 1 i § 3 i art. 99 k.p.c. obciążając nimi w całości stronę przegrywającą sprawę. Na koszty te składa się wynagrodzenie pełnomocnika

zgodnie z rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokatów (Dz. U. z 2015 r., poz. 1803).

SSA Józef Wąsik SSA Andrzej Struzik SSA Teresa Rak